

KS. JAN KOCŁĘGA
CZĘSTOCHOWA

MIŁOSIĘRDZIE BOGA W POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA

Od wielu lat moje życie jest związane z Krakowem, miastem, które Ojciec święty Jan Paweł II nazwał *Stolicą Miłosierdzia*¹. Konsekracja nowej części sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie – Łagiewnikach zwróciła oczy całego Kościoła nie tylko na to miasto, ale przede wszystkim na tajemnicę miłosierdzia Bożego. Ten fakt skłonił mnie do głębszej refleksji nad tą tajemnicą naszej wiary. Mając na uwadze obraz miłosiernego Chrystusa namalowany według instrukcji świętej Siostry Faustyny i jej prywatnych objawień, postanowiłem zatrzymać się na samej osobie Jezusa Chrystusa w której w pełni objawia się miłosierdzie Boże. Obraz ten bowiem jest narzędziem rozdawania szczególnych łask dla czcicieli miłosiernego Chrystusa. Umożliwia on bliższy kontakt z osobą Jezusa Chrystusa. To zaś wzywa do coraz pełniejszego poznania i ukochania naszego Zbawiciela.

Prawda o miłosierdziu Bożym jest szczególnie cenną w czasach obecnych, w których ludzie uwikłani są w różnego rodzaju zło i nie znajdują innej drogi wyzwolenia jak zawierzenie Bożemu miłosierdziu. Na przeciw tym oczekiwaniom i odczuciom wielu wierzących wychodzi nauka Kościoła na temat Bożego miłosierdzia. Szczególnym wyrazem tej nauki jest encyklika o Bożym miłosierdziu Jana Pawła II *Dives in misericordia*².

¹ Por. E. Staniek, *Kraków stolicą miłosierdzia*, Kraków 2003.

² Encyklika ta zajmuje szczególne miejsce wśród dokumentów Kościoła, które omawiają zagadnienie Bożego miłosierdzia. Dotychczasowe wypowiedzi Papieży czy też soborów były w pewnym sensie fragmentaryczne. Encyklika *Dives in misericordia* omawia różne aspekty tej prawdy, zachowując równocześnie jednolitą całość. Papież omawia i ujmuje miłosierdzie Boże w powiązaniu z godnością egzystencjalną człowieka. Kluczem zaś do rozumienia tajemnicy Bożego miłosierdzia jest Jezus Chrystus, Zbawiciel człowieka, który objawiając nam miłość Ojca niebieskiego, sam jest jej uosobieniem i wcieleniem. Można śmiało powiedzieć, że wśród dokumentów Kościoła na ten temat, encyklika ta stanowi wielką kartę zagadnienia miłosierdzia Bożego, które Ojciec święty przybliżył dzisiejszemu światu, ukazując tę prawdę wiary w pełnym jej blasku. Wyrazem zainteresowania, jakie wzbudził ten dokument, jest obfita liczba komentarzy, interpretacji i analiz wypowiedzi Papieża, jakie podjęli teolodzy niemal na całym świecie, zauważa Siostra Grażyna Sawicka w pracy magisterskiej pt: *Objawienie pełni miłosierdzia Bożego w Jezusie Chrystusie w świetle encykliki «Dives in misericordia»*.

Uważna lektura tego dokumentu i zapoznanie się z jego treścią pozwala zrozumieć jak aktualna i doniosła jest ta prawda w życiu ludzi dzisiejszych czasów. Już na pierwszych stronach tej encykliki Papież stwierdza, że w dzisiejszych przełomowych czasach tajemnicę Bożego miłosierdzia należy bliżej rozważyć i ukazać jej głębię dzisiejszej ludzkości, by w Chrystusie Zbawicielu i przez Niego ponownie zwrócić i zbliżyć ludzi do Ojca niebieskiego. Godność człowieka i jego powołanie staje się bowiem w pełni zrozumiałe tylko przez jego egzystencjalny związek z Bogiem, a to jest możliwe dzięki Chrystusowi, który w swojej Osobie objawił nam tajemnicę Ojca i Jego miłości. Posłannictwo Kościoła, troszczącego się o dobro duchowe człowieka jest antropocentryczne, ale przez prowadzenie człowieka do Boga, jest równocześnie teocentryczne, to znaczy w Jezusie Chrystusie i przez Niego jest skierowane ku Ojcu niebieskiemu. Kościół zatem stara się łączyć i zespolać teocentryzm z antropocentryzmem³.

Miłosierdzie względem grzesznych ludzi Bóg objawia już na samym początku smutnej historii grzechu pierworodnego, zapowiadając ekonomię zbawienia świata. Szczególnie zaś Bóg je okazywał w historii narodu wybranego przez rozpoczęcie realizacji swego planu zbawienia. Te liczne doświadczenia dobroci i łaskowości Boga w pokoleniach Izraela utrwalone zostały w ciągu wieków na piśmie, dzięki czemu ukształtowała się prawda o miłosierdziu Bożym i wyrażona została w księgach Starego Testamentu.

Jezus Chrystus przez swoją naukę, czyny i śmierć na krzyżu objawił ludziom miłosierną miłość Ojca w pełnym blasku i w najdoskonalszy sposób. Te wydarzenia zbawcze Chrystusa utrwalili z kolei na piśmie Jego uczniowie w natchnionych księgach Nowego Testamentu, przekazując tym samym tę prawdę następnym pokoleniom.

Miłosierdzie Boże objawia się nadal i urzeczywistnia w Kościele i przez Kościół, a doświadczają go na przestrzeni wieków kolejne pokolenia nowego ludu Bożego. Kościół jest przedłużeniem zbawczej misji Chrystusa. Zbawiciel swoją działalnością i śmiercią objął całą ludzkość, ale to dzieło zbawcze nie zatrzymało się na tajemnicy paschalnej Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. Wołaniem Zbawiciela było, by to dzieło było kontynuowane w ciągu wieków aż do końca czasów, żeby wszyscy ludzie mogli

³ Według Papieża tylko w tajemnicy i osobie Jezusa Chrystusa możemy zrozumieć kim jest człowiek i lepiej poznać Boga, którego Syn Boży objawił światu. Współczesny świat potrzebuje Bożego miłosierdzia, niejako spontanicznie zwraca się ku miłości miłosiernej. Papież napisał tę encyklikę w odpowiedzi na oczekiwania ludzkości, gdyż w tajemnicy Chrystusa, który objawił światu miłosierną miłość Ojca, dostrzegł on właściwy i pełny kształt miłosierdzia jako czynnik i wartość dźwigającą człowieka, wydobywającą dobro spod nawarstwień zła istniejącego w świecie i w człowieku. A głoszenie tej prawdy światu jest głoszeniem wiary w Boga i człowieka, który ma poczucie swej godności. W ten sposób Papież spełnia zlecone mu przez Chrystusa zadanie umacniania braci w wierze. To wołanie Papieża o miłosierdzie w świecie jest równocześnie apelem samego Chrystusa, który nie powinien pozostać bez echa.

osiągnąć zbawienie. W tym właśnie celu Chrystus ustanowił Kościół, upoważniając i zobowiązując swoich Apostołów i ich następców, by to dzieło prowadzili dalej. Ponieważ dzieło zbawienia jest w swej istocie przejawem miłosierdzia Bożego, dlatego też i misja zbawcza zalecona Kościołowi przez Chrystusa jest kontynuacją dzieła miłosierdzia Bożego, Kościół wyznaje to miłosierdzie i głosi je (1). Sam fakt ustanowienia Kościoła, jego istnienie i prowadzona działalność jest dalszym przejawem i dowodem miłosierdzia Bożego względem kolejnych pokoleń ludzkich⁴ (2). Zbawiciel znał i rozumiał dobrze braki, słabości i potrzeby ludzkiej natury. Pragnąc im zaradzić zorganizował i ustanowił Kościół, by przyjść z pomocą ludziom w ich różnorodnych niedomaganiach, ograniczeniach i słabościach. „Jednakże w żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów – a zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak nasz – Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga...”⁵.

1. Kościół wyznaje miłosierdzie Boga i głosi je

Między miłosierdziem a Kościołem istnieją rozliczne relacje. Przede wszystkim trzeba pamiętać, że leży ono u genezy Kościoła. Jeśli miłosierdzie jest egzystencjalnym wyrazem miłości Boga ku zranionym grzechem ludziom, to właśnie ono stało się przyczyną sprawczą zespolenia rozproszonych dzieci Bożych w mistycznej świątyni Kościoła⁶. „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodnego dał” (J 3, 16), zaś ów Syn „umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 25). Kościół zrodzony z Bożego miłosierdzia, nosi na sobie znamię tego miłosierdzia i można powiedzieć, że jest podniesionym wśród narodów (Por. Iz 11, 10) widomym znakiem litującej się nad upadłym człowiekiem współczującej miłości⁷. Kościół więc składa Bożemu miłosierdziu świadectwo już przez sam fakt swego istnienia. Powiedział kiedyś Chrystus do Filipa: „Kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14, 9.). Słowa te mówią o jedności między Jezusem, Synem Bożym, a Bogiem Ojcem, i jednocześnie wskazują, że związek uczniów z Jezusem jest zawsze związkiem

⁴ Por. M. Brzozowski, *Kościół wyznaje miłosierdzie Boga i głosi je*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia, Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 183.

⁵ DiM. 15.

⁶ Por. M. Brzozowski, *Kościół wyznaje miłosierdzie Boga i głosi je*, art. cyt., s. 183.

⁷ Kościół tworzą wszyscy ochrzczeni, wyznawcy Jezusa Chrystusa, połączeni ze sobą więzami wiary, nadziei i miłości. Wszyscy więc chrześcijanie są odpowiedzialni za wypełnienie posłannictwa powierzonego Kościołowi przez Chrystusa. Stanowi ono niejako przedłużenie Jego własnej misji: Kościół ma bowiem głosić Ewangelię, sprawować Eucharystię, przybliżać królestwo Boże. Chrześcijanie uczestniczą zatem w trojkiej funkcji Jezusa Chrystusa: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Mają dawać świadectwo swojej wierze w Jezusa, a przez to Jemu samemu, mają wyrażać sakramentalnie swój związek z Jezusem przekonani, że w Nim oddają chwałę Bogu-Ojcu, mają wreszcie wraz ze wszystkimi swymi braćmi budować lepszy świat w nadziei i perspektywie ostatecznego panowania Bożego. Całe jednak życie chrześcijańskie sprowadzać ma się do miłości. Miłość Boga i bliźniego jest wypełnieniem całego Bożego Prawa.

z Ojcem⁸. Dziś Kościół może powiedzieć: kto mnie poznaje, poznaje również niezgłębione miłosierdzie Chrystusa.

Chrystus jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), w Nim „ukazała się dobroć i łaskawość Boga” (Tt, 3, 4.). Stało się to możliwe dzięki istnieniu unii hipostatycznej między naturą boską a ludzką w Boskiej Osobie Słowa. Między Chrystusem a Kościołem unia hipostatyczna nie istnieje, istnieje jednak unia mistyczna, która pozwala na snucie realnej analogii. Ponadto zarówno Chrystus, jak i Kościół jest dany na znak. I chociaż Sobór Watykański I mówiąc o Kościele jako znaku miał na myśli zasadniczo tylko problem uwierzytelnienia wiary chrześcijańskiej, to jednak nie da się zaprzeczyć, że ludzie wszystkich stuleci zbliżali się do Chrystusa lub też Chrystusem się gorszyli, poznając tajemnicę Kościoła⁹.

„Człowiek z całą wewnętrzną prawdą swej egzystencji szczególnie blisko i szczególnie często spotyka się z żywym Bogiem”¹⁰. Człowiek tylko jako istota rozumna i wolna potrafi rozpoznawać naturę świata, rozwijać go oraz do pewnego stopnia kierować nim. Działanie autentycznie ludzkie, podejmowane z poczuciem odpowiedzialności, winno być kierowane myślą oraz sumieniem. Potencjał twórczy człowieka, oparty na bogatym dorobku nauk przyrodniczych i rozwoju techniki, jest rzeczywiście imponujący¹¹. Niestety potencjał ten tylko w niewielkim stopniu jest wykorzystywany dla rozwoju świata i szczęścia ludzkości¹². Istota wyboru i wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawalnym. Wolność jest najbardziej charakterystyczną cechą osoby ludzkiej, jest kierowana i kształtowana przez prawdę¹³.

Wolność osoby ma swój fundament w transcendentnej godności człowieka: w godności danej mu od Boga, jego Stwórcy, która go ku Bogu kieruje. Człowiek, będąc stworzonym na obraz i podobieństwo Boże, jest nierozdzielnie związany z tą wolnością; wolnością która dąży do spotkania ze Stwórcą¹⁴.

„Widzenie Ojca – widzenie Boga przez wiarę – znajduje w spotkaniu właśnie z Jego miłosierdziem jakiś szczególny moment wewnętrznej prostoty i prawdy”¹⁵.

⁸ Por. A. Zuberbier, *Wierzę*, Katowice 1979, s. 162.

⁹ Por. M. Brzozowski, *Kościół ...*, art. cyt., s. 184.

¹⁰ DiM 13.

¹¹ Por. S. Kowalczyk, *Transcendencja i immanencja człowieka w świecie*, w: Z. Walkiewicz (red.) w: *Powołanie człowieka, t. 5, Odpowiedzialność za świat*, Poznań 1982, s. 125.

¹² W tym miejscu warto zestawić ogromne sumy, jakie ludzkość wydaje na zbrojenia, łącznie z bronią nuklearną, z coraz większym niedoborem żywności istniejącym w wielu krajach. Innym przykładem mało odpowiedzialnego stosunku człowieka wobec świata jest niszczenie środowiska biologicznego, szczególnie atmosfery i hydrosfery. Tak oto człowiek zamiast rozwijać i kierować światem, w wielu dziedzinach swej działalności go niszczy.

¹³ Wolność jako najbardziej charakterystyczny moment bytu osobowego i jego autonomii ukazuje K. Wojtyła w pracy *Osoba i czyn*. Szeroko ten problem omawia również Jan Paweł II w *Orędziu na XIV Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1981r.*

¹⁴ Por. Z. Zdybicka, *Personalistyczne podstawy prawdy o człowieku zbawionym*, w: *Redemptor hominis. Tekst i komentarz*, Lublin 1982, s.117.

¹⁵ DiM 13.

Zarówno osobista wiara chrześcijanina jak i wiara Kościoła opierają się na zbawczej interwencji Boga w historię poprzez słowo i działanie. Nienaruszalnym fundamentem naszej wiary jest osoba Chrystusa, Jego słowo mówiące o Bogu i Jego czyny. Tym, co utrwała Kościół w jedności nie jest jego organizacja techniczna, choćby mająca służyć zabezpieczeniu religijnych wymagań wierzących, ale wspólne wyznanie wiary. Kościół nie mógłby spełniać swojej misji służebno - zbawczej wobec człowieka, gdyby doktryna przez niego głoszona pozostawała niezrozumiana przez człowieka, gdyby brakowało jej pewności u samych urzędowych szafarzy Kościoła, bo brak pewności u nich poddawałby w wątpliwości jedność wyznawanej wiary¹⁶.

„Kościół wyznaje miłosierdzie Boga samego, Kościół nim żyje w swoim rozległym doświadczeniu wiary, a także i w swoim nauczaniu – wpatrując się wciąż w Chrystusa, koncentrując się na Nim, na Jego życiu i Ewangelii”¹⁷. W swoim pośrednictwie zbawczym Kościół uobecnia przychodzącego Chrystusa, który włącza upadłych do mistycznego Ciała, przebacza grzechy, karmi chlebem eucharystycznym, za nich i w ich imieniu składa ofiarę ze swego życia, umacnia ludzkie rodziny i uświęca cierpienie¹⁸. Szczególnym aktem Bożego miłosierdzia jest też dar sakramentalnego kapłaństwa, którym miłosierny Chrystus obdarza niektórych członków Kościoła¹⁹. Najwyższym i Jedynym Kapłanem jest Jezus Chrystus. On jest Jedynym Dobrym Pasterzem, a tych których powołuje dopuszcza do udziału w swoim kapłaństwie²⁰. „Wszystko, co składa się na widzenie Chrystusa w żywej wierze i nauczaniu Kościoła, przybliża nas do widzenia Ojca w świętości Jego miłosierdzia”²¹. Kościół jest prawdą wiary. Rzeczywistość Kościoła zakłada bowiem rzeczywistość Boga Trójjedynego, rzeczywistość stworzenia, objawienia i odkupienia²². Przez wszystkie stulecia Kościół strzegł depozytu wiary. W depozycie owym mieści się między innymi rzeczywistość Kościoła – mówi o tym *Credo* po wyznaniu wiary głoszącym rzeczywistość Boga, stworzenia i Odkupienia. Jeśli jednak przyjmujemy inny punkt widzenia, możemy uznać Kościół za złożony podmiot wiary. Jako podmiot wyznający wiare, Kościół ma pierwszeństwo przed treścią wiary²³. „W codziennym życiu Kościoła rozbrzmiewa jakby nieustające echo tej wyrażonej w Biblii prawdy o miłosierdziu Boga poprzez liczne czytania świętej liturgii”²⁴.

¹⁶ Por. Cz. Rychlicki, *Wiara, Nadzieja, Miłość*, Płock 2001, s. 15.

¹⁷ DiM 14.

¹⁸ Por. A. Słomkowski, *Miłosierdzie Boże we Wcieleniu i Odkupieniu*, w: W. Granat (red.), *Ewangelia Miłosierdzia*, Poznań- Warszawa 1970, s. 108-112.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1979*. „*Wiadomości Diecezjalne Łódzkie*” 53; nr 5-6, s. 108-109.

²⁰ Pot. E. Staniek, *Kościół i sakramenty*, Kraków 1995, s. 203.

²¹ DiM 13.

²² Por. A. Nosol, *Teologia bliższa życiu*, Paris 1993, s. 244.

²³ Por. A. Dulles, *Blask wiary*, Kraków 2003, s. 88.

²⁴ DiM 13.

Kościół, to wspólnota, która świadomie i niezachwianie przyjmuje oraz potwierdza słowo Boże. Kościół jest zatem jednocześnie wyznawcą wiary i przedmiotem wiary. Jesteśmy bowiem Kościołem i zarazem wierzymy w Kościół. Wierzymy w Kościół i zarazem nim jesteśmy. Podobnie jak osoby konstytuują siebie za sprawą wolnej i świadomej decyzji, również Kościół powołany jest do urzeczywistnienia samego siebie poprzez wolne i celowe przyjęcie wiary²⁵.

„W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym, a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawienia miłosiernej miłości Ojca”²⁶. Nabożeństwo do Serca Jezusowego żąda od nas przede wszystkim aktów wynagrodzenia za grzechy, tymczasem istotą nabożeństwa do miłosierdzia Bożego są akty niezachwianej ufności wobec Boga..., i to do tego stopnia, że bez ufności nie ma nabożeństwa, jakiego sobie Pan Jezus życzył i bez niej nie można przez żadne konkretne akty osiągnąć obietnic przywiązanych do tego nabożeństwa.

Na pierwszym miejscu nieodzownym składnikiem nabożeństwa do miłosierdzia Bożego jest czynna miłość bliźniego, czyli praktykowanie miłosierdzia wobec bliźnich²⁷.

„Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy”²⁸.

Człowiek w swych zwątpieniach, a niekiedy rozpaczy, w swych niepowodzeniach, w nawet klęskach, w samotności, a czasem wrogości ludzi, pragnie zapewnić sobie jakiś stały punkt, w którym znalazłby oparcie, tęskni bowiem za obcowaniem z kimś dobrym i mądrym, który by go zrozumiał bez reszty- poza Bogiem jednak tego nie znajdzie. Kult religijny, w którym człowiek styka się z Bogiem, daje takie oparcie i pewność, głosi bowiem, że nic, co prawdziwe i dobre, nie zginie, ponieważ istnieje Ten, w którym wszystko odnajdzie się i do którego człowiek zawsze może zwrócić się z ufnością. Dobrowolne zwrócenie się człowieka do Boga jest obraniem naturalnego porządku w istnieniu, bo przecież to, co nie jest pełnią bytu, zależy ustawicznie w jakimś stopniu od Tego, który może powiedzieć o sobie: „Jestem, który Jestem” (Wj 3, 14). Szczególnym sposobem proklamacji miłosierdzia Bożego jest pełnienie dzieł miłosierdzia przez ludzi wierzących. Cześć oddawana Bogu polega na uczestnictwie w Jego przymiotach²⁹. W świetle Chrystusowych słów: „beze mnie

²⁵ Por. A. Dulles, *Blask...*, dz. cyt., s. 88.

²⁶ DiM 13.

²⁷ Por. I. Różycki, *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982, s. 24.

²⁸ DiM 13.

²⁹ Por. W. Granat, *Kult Boga miłosiernego przez Chrystusa i w Chrystusie*, w: W. Granat (red.), *Ewangelia...* dz. cyt., s. 379-409.

nic nie możecie uczynić” (J 13, 5), oraz w świetle Pawłowego stwierdzenia, że „od Boga zależy i chcieć, i wykonać” (Flp 2, 13), człowiek pełniący dzieła miłosierdzia wyznaje, że miłosierny Bóg zamieszkał w nim przez wiarę. Wszędzie, gdzie jawi się autentyczna międzyludzka wspólnota, gdzie w sposób radykalny realizowane jest przykazanie miłości³⁰, wyznawane jest Boże miłosierdzie³¹.

„Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy ludzi przybliża do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia”³².

Można powiedzieć, że Kościół współczesny wyznaje Boże miłosierdzie z jednej strony przez organizowanie nowych wspólnot życia zakonnego, tworzenie tzw. instytutów świeckich itp., zaś z drugiej strony czyni to przez troskę o odnowę życia parafialnego oraz przez wspieranie ruchów odnowy wewnętrznej na wzór neokatechumenatu, ruchu „Światło – Życie” itp. Wszędzie tam bowiem, gdzie ludzie wsłuchując się w słowo Boże i karmiąc eucharystycznym chlebem gromadzą się wokół biskupa, znają się po imieniu i otrzymanymi od Boga darami bezinteresownie służą sobie nawzajem – wyznawane jest Boże miłosierdzie³³.

„Autentyczny zmysł wiary Ludu Bożego idzie za tym, jak świadczą rozliczne przejawy pobożności osobistej i społecznej [...]. Największa ich część znajduje swój żywy zapis w ukryciu ludzkich serc i sumień”³⁴.

Wyznaniem miłosierdzia Bożego jest bezkompromisowe zaangażowanie się poszczególnych wiernych oraz Kościołów lokalnych i Kościoła powszechnego w obronę praw i godności człowieka, w obronę wolności, sprawiedliwości i pokoju w stosunkach międzyludzkich. Godność człowieka płynie z faktu stworzenia go na obraz i podobieństwo Boże³⁵, oraz z faktu powszechnego odkupienia dokonanego przez misterium paschalne Jezusa Chrystusa. Stworzenie, a zwłaszcza odkupienie sprawiają, że człowiek jest naznaczony znakiem Bożego miłosierdzia. Obdarowani miłosierdziem

³⁰ Jezus jest personalizacją miłości Ojca. Życie Boże jest prawdziwie komunią, ciągłą i doskonałą wymianą miłości. Ta miłość otacza nas i sprawia, że wkraczamy w jej życie. Człowiek nie traci nic ze swej ludzkiej istoty ani osobowości, a Bóg obejmuje go w posiadanie i kieruje nim przez miłość będącą wewnętrznym ruchem konstytuującym życie. Odpowiedź miłości na miłość. Za „ty” bliźniego stoi „ty” Chrystusa. Na ontologicznym poziomie miłości do bliźniego źródłem tej miłości jest „ja” Syna, które mocą Ducha Miłości żyje w nas. Nasza miłość jest miłością jaką Bóg ma w nas, Jego zaś obecność jest obecnością Ducha, aby mógł być obecny także Syn, by chrześcijanin mógł śmiało powiedzieć: „teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Człowiek jest odwzorowaniem duchowej rzeczywistości Syna Bożego. Miłość dzieci jest też formą uczestnictwa w tej rzeczywistości. Wierzący bowiem to ten, który kocha: trwanie w kochaniu jest poniekąd konsekwencją wyznawania wiary. W ten sposób realizuje się Kościół, albowiem Miłość trynitarna prowadzi do zbieżności tego, co odmienne, aż do osiągnięcia istotowej równości. Zbieżność zaś tego, co odmienne, ale pozostające w istotowej równości, wyraża się relacyjnie w miłosiernej miłości do człowieka, kształtując prawdziwe, w pełni harmonijne człowieczeństwo.

³¹ Por. M. Brzozowski, *Kościół...*, art. cyt., s. 185.

³² DiM 13.

³³ Por. M. Brzozowski, *Kościół...*, art. cyt., s. 185.

³⁴ DiM 13.

³⁵ Por. R. E. Rogowski, *ABC teologii dogmatycznej*, Wrocław 1999⁴, s. 40.

mają ścisły obowiązek dzielenia się otrzymanymi od Boga darami. Przypomina o tym przypowieść o nielitościwym dłużniku (Por. Mt 18, 23-35). „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” (Mt 18, 32-33). Wynika stąd przede wszystkim obowiązek troski o dobra drugiego człowieka, szczególnie człowieka nieszczęśliwego, chorego, samotnego, represjonowanego³⁶ – nawet w wypadku, gdyby był ustosunkowany niechętnie lub wrogo. Z drugiej zaś strony owo wzajemne pochylanie się nad sobą ludzi ogarniętych przez miłosierdzie Boże jest równocześnie wyznaniem tegoż miłosierdzia w obliczu świata. W tym akcie świadczenia miłosierdzia nie mogą istnieć jakiegokolwiek granice. Chrześcijanie nigdy nie powinni zawierać przymierza z „tronem ucisku i niesprawiedliwości” – nawet gdyby wchodziły w grę najdalej idące przywileje na rzecz czy to instytucji kościelnej, czy to poszczególnych jednostek. Przymierze takie, dokonane za cenę przymknięcia oczu i milczenia w obliczu krzywdy wyrządzonej drugiemu człowiekowi, zawsze będzie publicznym zaparciem się miłosierdzia Bożego.

Wzruszającym przykładem wyznawania miłosierdzia Bożego była męczeńska śmierć wielu katolików, w tym również kapłanów, którzy oddali swe życie w obronie prześladowanych Żydów. Tak więc można powiedzieć, że Kościół wyznaje miłosierdzie Boże przez sam fakt swego istnienia, przez całokształt życia sakramentalnego, przez sprawowanie kultu oraz przez naznaczone znamieniem miłosierdzia czyny swoich wyznawców³⁷. „Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie [...], których jest dyspozytariuszem i szafarzem”³⁸.

Przepowiadanie jest jednym z fundamentalnych zadań Kościoła³⁹. Cały Kościół jest nauczający – odpowiedzialny za przekaz prawdy, którą jest sam Jezus Chrystus i Jego Ewangelia, ale też cały jest nauczany.... „Czy wszyscy są apostołami? [...] Czy wszyscy są nauczycielami?” (1 Kor 12, 29) – pyta św. Paweł, dając nie wprost negatywną odpowiedź na swoje pytanie: wprawdzie wszyscy w Kościele są zobowiązani do świadectwa i misji, ale prawo autorytatywnego nauczania, oraz obowiązek formowania wiernych mają tylko niektórzy, wybrani i przeznaczeni do tego dzieła. Są to Apostołowie i ich następcy – kolegium biskupów z papieżem na czele⁴⁰. Ich posłannictwo określa się od XIX wieku mianem *Magisterium Ecclesiae*⁴¹.

³⁶ Por. DiM 3.

³⁷ Por. M. Brzozowski, *Kościół...*, art. cyt., s. 186.

³⁸ DiM 13.

³⁹ Por. M. Brzozowski, *Kościół...*, art. cyt., s. 186.

⁴⁰ Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 503.

⁴¹ Urząd Nauczycielski (*Magisterium Ecclesiae*) jest to urząd uosobiony w kolegium biskupów, złączonym więzami jedności z papieżem. Spoczywa na nim prawo i obowiązek autentycznego nauczania i autorytatywnej interpretacji prawdy objawionej w wiernym podporządkowaniu słowu Bożemu, w świetle Tradycji Kościoła i w poczuciu troski o ewangeliczne odczytywanie znaków czasu. Misja tego Urzędu – wg KKK – „związana z ostatecznym charakterem przymierza zawartego przez Boga w Chrystusie z Jego ludem – UNK musi chronić go przez wypaczeniami i słabościami oraz zapewnić

„Ogromne znaczenie ma w tej dziedzinie stałe rozważanie słowa Bożego, a nade wszystko świadome i dojrzałe uczestnictwo w Eucharystii”⁴².

Głosicielami słowa Bożego na mocy chrztu i bierzmowania są wszyscy wierni, ale przede wszystkim obowiązek ten spoczywa na biskupach i kapłanach. Kapłan będąc człowiekiem swoich czasów wpięty sam musi usłyszeć przemawiającego doń Chrystusa i odpowiedzieć aktem osobistej wiary, a następnie dopiero stanąć wobec słuchaczy jako wiarygodny świadek⁴³. Głoszenie Ewangelii, wyjaśnianie i pogłębianie prawd wiary w świadomości wiernych jest także jedną z form i przejawem Bożego miłosierdzia, jakie realizuje Kościół z polecenia swojego Założyciela. Zadanie to stanowi też jeden z istotnych elementów zbawczej misji Kościoła, która jest kontynuacją przepowiadania Dobrej Nowiny o zbawieniu, zapoczątkowaną przez Chrystusa⁴⁴.

Obok tej dziedziny głoszenia prawd Bożych, poznawania ich i zgłębiania przez wyznawców Chrystusa, drugim obszarem, nie mniej ważnym, na którym dokonuje się uświęcenie i zbawienie wiernych, jest liturgia Kościoła. Wierni przez uczestnictwo w ofierze Eucharystii, przez przyjmowanie sakramentów św.⁴⁵ oraz przez udział w nabożeństwach i publicznych modłach Kościoła nie tylko wyrażają i oddają należną cześć Bogu, ale także uświęcają się. Otrzymują bowiem przez te środki życie Boże jego wzrost, umacniają nadprzyrodzoną więź z Bogiem, by tym łatwiej osiągnąć Go w wieczności. Chrystus ustanawiając Ofiarę Eucharystii oraz sakramenty św. jako środki uświęcenia pragnął, by Jego wyznawcy korzystając z nich, ubogacali się życiem Bożym, strzeżli i rozwijali je, umacniali się duchowo w drodze do celu ostatecznego, opierając się grzechowi i dzięki nim osiągnęli Boga w życiu przyszłym⁴⁶.

„Eucharystia przybliżyła nas zawsze do tej samej miłości, która jest potężniejsza niż śmierć: ilekroć bowiem spożywamy ten chleb albo pijemy kielich, nie tylko głosimy śmierć Odkupiciela, ale także wspominamy Jego zmartwychwstanie i oczekujemy Jego przyjścia w chwale”⁴⁷.

Całe objawienie Boskiego dzieła zbawienia ma charakter zaskakujący. Ale Eucharystia stanowi szczyt tajemnicy, w której zbawczy zamysł Boży spełnia się w sposób tak prosty, iż przekracza wszelkie możliwe oczekiwanie. Będąc darem związanym z doczesną wędrówką Kościoła aż do końca świata, w obecnym porząd-

mu obiektywną możliwość wyznawania bez błędu autentycznej wiary. Misja pasterska Urzędu Nauczycielskiego jest ukierunkowana na czuwanie, aby Lud Boży trwał w prawdzie, która wyzwala”. KKK 890.

⁴² DiM 13.

⁴³ Por. H. Pagiewski, *Głoszenie słowa Bożego jako świadectwo*, Warszawa 1971, s. 29-31.

⁴⁴ Por. R. Ukleja, *Miłosierdzie Boże z pokolenia na pokolenie*, Wrocław 2000, s. 104.

⁴⁵ Sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże. Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją.

⁴⁶ Por. R. Ukleja, *Miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 104.

⁴⁷ DiM 13.

ku wiary zapewnia ludziom uczestnictwo w owocach dokonanego raz na zawsze dzieła odkupienia. Cała treść Eucharystii wypływa z najwyższej miłości. Wszystko pochodzi z bezgranicznej gotowości bycia darem. U źródła Eucharystii znajduje się Boża miłość, która pragnąc zapewnić ludziom osiągnięcie ich najszczytniejszego powołania, posłużyła się gestami i słowami, jakimi Jezus ustanowił Eucharystię w czasie Ostatniej Wieczerzy.

„Eucharystia jest Sakramentem, w którym wyraża się najpełniej nasz nowy byt, w której Chrystus sam, nieustannie i wciąż na nowo daje w Duchu Świętym świadectwo duchowi naszemu, że każdy z nas jako uczestnik Tajemnicy Odkupienia ma dostęp do owoców tego synowskiego pojednania z Bogiem, którego On sam dokonał i stale wśród nas dokonuje przez posługę Kościoła”⁴⁸. Eucharystia uobecnia Jezusa Chrystusa i Jego tajemnicę. Rdzeniem tej tajemnicy jest obecność w Kościele Chrystusa i dokonanie przez Niego dzieła zbawienia⁴⁹.

„Sam obrzęd Eucharystyczny, sprawowany na pamiątkę Tego, który w swym mesjańskim posłannictwie objawił nam swego Ojca przez słowo i krzyż, świadczy o tej niewyczerpanej miłości”⁵⁰.

Miłości się nie zdobywa, nie wynajduje, nie odkrywa i nie tworzy, lecz się ją otrzymuje, czerpiąc ze źródła, jakim jest Eucharystia, ustawiczna pamiątka miłości i samowydania się Jezusa. Eucharystia daje nam Ducha miłości Chrystusa, abyśmy my także wciąż „oddawali życie” na Jego pamiątkę i ze względu na Jego łaskawość⁵¹. Obecność eucharystyczna wywodzi się z zaangażowania miłosierdzia. Konsekrwany Chleb i Wino stają się ostateczną postacią w jakiej miłosierdzie oddaje się Duszą i Ciałem⁵².

Chrystus pragnie „łączyć się z nami i jednoczyć, wychodząc na spotkanie wszystkich ludzkich serc. Drogę zaś do tego spotkania i zjednoczenia toruje każdemu – nawet wówczas, gdy ciąży na nim wielkie winy – sakrament pokuty i pojednania”⁵³.

Dzieło pojednania grzesznej ludzkości z miłosiernym Bogiem, dokonane raz na zawsze przez Chrystusa, trwa w liturgii Kościoła. Kościół wyznaje i głosi miłosierdzie Boże, jest bowiem depozytariuszem i szafarzem Chrystusowych źródeł miłosierdzia⁵⁴. Wśród licznych źródeł doznawania w Kościele miłosierdzia Bożego wyjątkową rolę spełnia sakrament pokuty – pojednania: „W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech”⁵⁵. Można więc stwierdzić, że sakrament pojedna-

⁴⁸ RH 20.

⁴⁹ Por. S. Nagy, *Problem Kościoła w encyklice „Redemptor hominis”*, w: *Redemptor...*, dz. cyt., s. 203.

⁵⁰ DiM 13.

⁵¹ Por. G. Marcandalli, *Dlaczego sakramenty są tak ważne w życiu chrześcijańskim?* w: *Bóg bogaty w miłosierdzie* Kolekcja Communio 15, Poznań 2003. s. 205.

⁵² Por. J. L. Marion, *Obecność i dar*, w: *Eucharystia* Kolekcja Communio 1, Poznań – Warszawa 1986, s. 78.

⁵³ DiM 13.

⁵⁴ Por. J. Kasztelan, *Sprawowanie Sakramentu Pokuty*, Kraków 1992, s. 8-16.

⁵⁵ DiM 13.

nia jest tym sakramentem, w którym „wierny doświadcza miłosierdzia Bożego”⁵⁶. W nim bowiem przyjmuje Bóg grzesznika uznającego swe winy i radykalnie zmienia jego sytuację moralną. Nawrócenie, wyznanie i żal grzesznika zostają przyjęte przez miłosiernego Boga, który przez posługę Kościoła „udziela przebaczenia przez znak rozgrzeszenia”⁵⁷. „Bóg udziela odpuszczenia grzechów za pośrednictwem Kościoła, który działa przez posługę kapłanów”⁵⁸.

W sakramencie pokuty sprawowanym w Kościele i przez Kościół dokonuje się jednak nie tylko pojednanie z Bogiem, ale także pojednanie z Kościołem. W sakramencie pokuty wierni otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie jedną się z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą⁵⁹. Pojednanie z Kościołem jest konieczne ze względu na społeczny wymiar grzechu, który nie tylko obraża Boga, ale przynosi szkodę Kościołowi⁶⁰. W dziele pojednania grzesznika z Bogiem i Kościołem ważną rolę spełnia szafarz tego sakramentu. Szafarz pełni rolę sługi, gdy okazuje penitentowi dobroć i miłosierdzie Ojca Chrystusa. Przez sakrament pokuty Ojciec przyjmuje syna, który do Niego wraca, Chrystus bierze w ramiona zagubioną owcę i odnosi do owczarni⁶¹.

Konkludując trzeba powiedzieć, że Kościół to wspólnota powołana do urzeczywistniania samej siebie poprzez wolne i celowe przyjęcie wiary. Przyjmuje zleconą misję zbawczą przez Chrystusa i głosi ją światu. Kościół głosi i wzywa do nawrócenia, które sprowadza się do otwarcia na miłość Bożą. To nawrócenie jest rezultatem i owocem odnalezienia Ojca bogatego w miłosierdzie. Proklamacja tych prawd jest również głoszeniem miłości Boga pochylającego się nad rzeczywistością ziemską. Wszelka zaś miłość pochylająca się nad rzeczywistością dotkniętą grzechem przyjmuje postać miłosierdzia.

2. Kościół stara się czynić miłosierdzie

„Jezus Chrystus ukazał, że człowiek nie tylko doświadcza i dostępuje miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam czynił miłosierdzie drugim: błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”⁶².

Człowiek doświadczający Bożego miłosierdzia w sakramentach świętych, winien czuć się zobowiązany do świadczenia miłosierdzia swoim braciom. Wzorem

⁵⁶ Por. OP 11.

⁵⁷ Por. Cz. Krakowiak, *Miłosierdzie Boże w Liturgii sakramentu pojednania*, w: *Dives...*, dz. cyt., s. 205-210.

⁵⁸ OP 6.

⁵⁹ Por. KK 11.

⁶⁰ Por. J. Kasztelan, *Sprawowanie...*, dz. cyt., s. 212.

⁶¹ Por. OP 6d.

⁶² DiM 14.

do czynienia miłosierdzia jest Chrystus ukrzyżowany oraz świadomość, że okazując miłosierdzie człowiekowi okazujemy je samemu Chrystusowi (Por. Mt 25, 34-40).

„Błogosławieni⁶³ miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7). Miłosierdzie jest przymiotem serca. Człowiek miłosierny dostrzega potrzebujących i w miarę swych możliwości spieszy im z pomocą. Miłosierne serce jest otwarte na innych i to jest jego wielką szansą. Skoro jest otwarte na innych, jest również otwarte na Boga⁶⁴.

„Ów ludzki świat może stawać się bardziej ludzkim tylko wówczas, gdy we wzajemne stosunki, które kształtują jego moralne oblicze, wprowadzimy moment przebaczenia, tak istotny dla Ewangelii. Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie jest obecna miłość potężniejsza niż grzech. Przebaczenie też stanowi podstawowy warunek pojednania – nie tylko w stosunku Boga do człowieka, ale także w stosunkach wzajemnych pomiędzy ludźmi”⁶⁵. Prawdziwa cześć Boża wypływa z serca współczującego i miłosiernego, ofiara składana na ołtarzu bez miłości i miłosierdzia nie ma wartości. Miłosierdzie wobec głodnych czy biednych jest ważniejsze niż niewolnicze zachowywanie prawa (Por. Mt 9,13 i 12,7). Kult składany Bogu musi wypływać z serca pełnego miłosierdzia, w przeciwnym razie będzie zgorzeleniem i obrazą Boga⁶⁶. Dlatego czynną miłość wobec bliźniego Jezus ukazuje jako istotny sprawdzian odnoszenia się do Niego samego i jako warunek zbawienia (Mt 25, 40.45). Miłość Boga i bliźniego stawia Jezus na czele wszystkich przykazań Bożych⁶⁷.

W błogosławieństwach „Kościół znajduje [...] wezwanie do czynu i stara się czynić miłosierdzie”⁶⁸. Wymagana jest twórcza miłość, która wyzwoli się od nienawiści i zemsty, i dążyć będzie do przewyciężenia zła w jego korzeniu. Ta miłość troszczyć się będzie o nakłanianie przeciwnika do zgody, rozwiązywanie konfliktów bez przemocy i szukanie nowych pól współpracy⁶⁹. „Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia. [...] Tutaj Chrystus ukrzyżowany jest dla nas naj-

⁶³ Warto zauważyć, że słowo – błogosławieni – często jest tłumaczone jako – szczęśliwi. Słowa te jednak różnią się między sobą. Słowo „szczęśliwi” należy do słownika psychologicznego i filozoficznego. Słowo zaś „błogosławieni” należy do słownika religijnego. Każdy błogosławiony jest szczęśliwy, ale nie każdy szczęśliwy jest błogosławiony. Programowe zamienienie słowa „błogosławieni” na słowo „szczęśliwi” stanowi jeden z elementów desakralizacji ewangelicznego świata, na którą człowiek wierzący nie może się zgodzić. Błogosławiony to człowiek lub anioł, który spełnia dwa warunki. Po pierwsze – jest zanurzony w promieniach Bożej energii. Po drugie – jest otwarty na przyjęcie Bożego bogactwa.

⁶⁴ Por. E. Staniek, *Kazanie na Górze*, Kraków 2003, s. 22-25.

⁶⁵ DiM 14.

⁶⁶ Por. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 327-329.

⁶⁷ Por. W. Łydka, *Miłość na wzór Ojca Niebieskiego*, w: (red.) W. Słomka, *Miłość w postawie ludzkiej*, Lublin 1993, s. 56.

⁶⁸ DiM 14.

⁶⁹ Por. I. Mroczkowski, *Non – violence i cywilizacja miłości*, w: W. Słomka. (red.), *Miłość... dz. cyt.*, s. 303.

wspanialszym wzorem, natchnieniem, wezwaniem⁷⁰. Nieograniczona miłość Ojca zaprowadziła Syna na krzyż, na którym poniósł śmierć za ludzi (Por. J 10, 11.15). „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13; Por. 1 J 3,16). Bóg miłuje człowieka, dla którego złożył największy dar swojego Syna, i to w ofierze, która jest wyrazem rzeczywistej i największej miłości. Miłość objawiona przez Boga w Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym, stwarza w nas życie wieczne. Człowiek staje się synem Boga bez zastrzeżeń i granic⁷¹. „Miłość miłosierna we wzajemnych stosunkach ludzi nigdy nie pozostaje aktem czy też procesem jednostronnym. [...] Ten, który daje, może bez trudu odnaleźć siebie w pozycji tego, który otrzymuje, który zostaje obdarowany, który doznaje miłości miłosiernej”⁷².

Wypełnienie przykazania miłości do człowieka, którego się widzi, decyduje o prawdziwym dialogu miłości człowieka z Bogiem, którego się nie widzi (Por. 1 J 4, 20-21). Przykazanie miłości ma tak wielkie znaczenie, że nawet sąd będzie polegał na egzaminie z miłości do ludzi (J 15, 17; Mt 24; Rz 12-13; 1 Kor 13).

Jezus z Nazaretu, słowo Ojca przez swoje słowa i czyny, przez znaki i cuda, przez śmierć i zmartwychwstanie oraz przez zesłanie Ducha Świętego potwierdza, iż Bóg jest zawsze z człowiekiem i, że go miłuje. Głoszenie Dobrej Nowiny o miłości Boga do człowieka Jezus przekazał apostołom i ich następcom w swoim Kościele. Zadaniem Kościoła w ciągu historii jest wnikanie we wszystkie wymiary tajemnicy Chrystusa, który podobnie jak Ojciec jest miłością. Zadaniem Kościoła pielgrzymującego jest dostrzeganie Boga i Jego miłości do człowieka objawionej w historii zbawienia⁷³.

„Tak więc droga, jaką ukazał Chrystus w kazaniu na górze poprzez błogosławieństwo miłosiernych, jest o wiele bogatsza od tego, co nieraz słyszymy w obiegowych sądach ludzkich”⁷⁴. Ewangelia błogosławieństw zawarta w kazaniu na górze towarzyszy i ukazuje wizję chrześcijaństwa na wszystkie czasy. Uformowani w tym duchu uczniowie i wyznawcy Chrystusa, będą dla każdego pokolenia znakiem Jego zbawczej obecności i poprowadzą innych ludzi do Boga, który jest miłością. Kościół jako powszechny sakrament zbawienia⁷⁵ powinien stawać się z dnia na dzień

⁷⁰ DiM 14.

⁷¹ Por. H. D. Szojda, *Miłość Boga do człowieka w historii zbawienia*, w: W. Słomka, (red.) *Miłość...*, dz. cyt., s. 48.

⁷² DiM 14.

⁷³ Por. H. D. Szojda, *Miłość Boga do człowieka w historii zbawienia*, w: W. Słomka, (red.) *Miłość...*, dz. cyt., s. 48.

⁷⁴ DiM 14.

⁷⁵ Warto dodać, że niektórzy teologowie zaczęli jeszcze przed Soborem Watykańskim II rozszerzać pojęcie sakramentu na Chrystusa i Kościół, nazywając np. Chrystusa Sakramentem podstawowym, Pra – sakramentem (E. Buland), albo też po prostu sakramentem spotkania (człowieka) z Bogiem, Kościół zaś – Sakramentem korzeniowym, a także Pra – sakramentem względnie Sakramentem zmartwychwstałego Chrystusa (E. Schillebeckx). Kościół Chrystusowy jest znakiem widzialnym, powołanym do życia przez Chrystusa, dającym ludziom łaskę. Sobór Watykański II mówi o Kościele, że „w Chrystusie jest jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z

czytelny i przejrzysty znak miłosiernego Chrystusa żyjącego na wieki, który pragnie „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tym 2, 4). Nieodzownym warunkiem takiego oddziaływania czyli realizacji zbawczego posłannictwa Kościoła jest miłość. Na niej buduje się Kościół i na niej on wzrasta i rozwija się: „oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowałeś” (J 17,23). Istotą apostołatu wszystkich członków Kościoła jest szerzenie prawdy o miłości Boga⁷⁶.

Sądy ludzkie o miłosierdziu Boga często „nie dostrzegają tego podstawowego związku pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością, o jakim mówi cała tradycja biblijna, a nade wszystko mesjańskie posłannictwo Jezusa Chrystusa”⁷⁷.

„Nie może istnieć miłość bez sprawiedliwości. Miłość przewyższa sprawiedliwość, a równocześnie znajduje ona swoje sprawdzenie się w sprawiedliwości. Nawet ojciec i matka kochając swoje dziecko, muszą być sprawiedliwi wobec niego. Jeżeli sprawiedliwość jest zachwiana, również miłość jest narażona na niebezpieczeństwo”⁷⁸.

Sprawiedliwość i miłość, to dwie podstawowe zasady życia, których nie należy oddzielać czy przeciwstawiać sobie. Sprawiedliwość nakazuje oddać każdemu to, co jest mu należne. Miłość przekracza granice należności, ponieważ ewangeliczny nakaz miłości sugeruje, aby drugiego człowieka kochać nie mniej aniżeli samego siebie⁷⁹. Działanie Jezusa, a zwłaszcza jego cierpienie, przemieniły ludzką sprawiedliwość w sprawiedliwość miłości i wierności, opartą na łasce Bożej. Ta nowa sprawiedliwość, którą On zaleca swoim uczniom, odrzuca czysto zewnętrzne zachowanie obrzędów religijnych i wymaga nawrócenia serca, które zaślubia ducha i etykę błogosławieństw⁸⁰.

„Miłosierdzie staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego, co ludzkie, oraz wzajemnego braterstwa. Nie sposób osiągnąć takiej więzi między ludźmi, jeśli te stosunki wymierzmy tylko miarą samej sprawiedliwości”⁸¹.

Sprawiedliwość - wierność uczniów Jezusa jest z istoty swej synowska i braterska, typowa dla ich Mistrza, który czyni „swoich” uczestnikami własnego daru.

Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” (KK 1), następnie podkreśla, że Chrystus ustanowił ościół po to, by był on „dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem tej zbawczej jedności” (KK 9), by w końcu zaakcentować mocno, iż tenże Kościół został ustanowiony przez Chrystusa, mocą Ducha Świętego, jako „powszechny sakrament zbawienia” (KK 48). Sobór powiedział tym samym jasno, że Kościół Chrystusowy jest sam w sobie najwspanialszym sakramentem Bożej miłości i Bożego miłosierdzia.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, *Przemówienia i homilie*, Warszawa 1999, s. 121-122.

⁷⁷ DiM 14.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Bez sprawiedliwości nie ma miłości. Audiencja generalna 8 XI 1978*. w: *Nauczanie papieskie*, t.1, Warszawa – Poznań 1978, s. 49.

⁷⁹ Por. S. Kowalczyk, *Idea sprawiedliwości społecznej a myśl chrześcijańska*, Lublin 1998, s. 203.

⁸⁰ Por. M. Oullet, *Sprawiedliwość Przymierza*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, dz. cyt., s. 136.

⁸¹ DiM 14.

W Nim sprawiedliwość i miłosierdzie zespalają się nierozłącznie: „Cokolwiek uczyniliście najmniejszemu z moich, Mnieście to uczynili”. Takie polecenie i taki osąd znakomicie odzwierciedlają utożsamianie dokonane przez tajemnicę Krzyża. W konsekwencji czyny miłości, miłosierdzie, sprawiedliwości lub niesprawiedliwości Jego członków, dotyczą Go osobiście. Chrystus poprzez swoją tajemnicę paschalną wprowadził między ludzi miłość. Sprawiedliwość jest nadzieją królestwa, opartą na tej tajemnicy⁸².

Miłosierdzie wydaje się przeciwstawiać Bożej sprawiedliwości, jednak gdy miłość jest większa od sprawiedliwości warunkuje ją, a sprawiedliwość służy miłości. „Ów prymat miłości w stosunku do sprawiedliwości ujawnia się właśnie przez miłosierdzie”⁸³. Miłosierna miłość Boża jest bowiem tak potężna, że zawiera w sobie moc przebaczenia tym, którzy przez nawrócenie odkryli miłosierdzie Boże. Miłość jest siłą jednoczącą⁸⁴. „Powołanie chrześcijańskie polega na stałym odkrywaniu i wytrwałym, pomimo wszystkich trudności natury psychologicznej i społecznej, urzeczywistnieniu miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem: miłości miłosiernej, która jest ze swej istoty miłością twórczą”⁸⁵. Wypowiedź ta ujawnia nam mechanizm owego jednoczenia przez miłość, jak i jej stosunek do sprawiedliwości. Autentyczne miłosierdzie jest doskonalszym zrównaniem między ludźmi, tzn. doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości. Zrównanie przez sprawiedliwość ma miejsce w zakresie dóbr materialnych, dzięki zaś miłości i miłosierdziu ludzie spotykają się ze sobą w samym dobru, a jest nim człowiek ze swą godnością. Miłość nie zaciera jednak różnic między stronami, obie strony mają poczucie swej godności i odrębności, miłość zaś je jednoczy. Miłosierdzie ukazuje się tu jako czynnik kształtujący stosunki międzyludzkie w duchu braterstwa⁸⁶.

W imię tajemnicy miłosierdzia „Chrystus uczy nas stale przebaczenia. Ile razy powtarzamy słowa tej modlitwy, której On sam nas nauczył, prosimy «odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom»”⁸⁷.

Prośba o przebaczenie grzechów jest w niej zawarte przeproszenie. Ten, kto prosi o przebaczenie, w samej prośbie przeprosza, Z grzechem nikt nie potrafi uporać się sam, bo grzech rani Boga. Do jego usunięcia jest potrzebny gest przebaczenia okazany przez zranionego. Jezus tak ustawił tę prośbę, by równocześnie leczyła grzesznika. Łączy tę modlitwę z aktem przebaczenia tym, którzy nas zranili. Pojednanie z braćmi jest warunkiem pojednania z Ojcem. Miarą naszego przebaczenia jest miara, według której i Ojciec nam przebacza⁸⁸.

⁸² Por. M. Ouellet, *Sprawiedliwość Przymierza*, art. cyt., s. 136-139.

⁸³ DiM 6.

⁸⁴ Por. J. Majka, *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II: *Dives...*, dz. cyt., s. 181.

⁸⁵ DiM 14.

⁸⁶ Por. R. Ukleja, *Miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 94.

⁸⁷ DiM 14.

⁸⁸ Por. E. Staniek, *Kazanie...*, dz. cyt., s. 110-111.

Świat może stać się bardziej ludzkim, kiedy w stosunkach międzyludzkich będzie się kierował obok sprawiedliwości także orędziem ewangelicznym – miłością miłosierną. Stanie się on bardziej ludzkim dzięki przebaczeniu, które potwierdzi, że miłość mocniejsza jest niż grzech. To przebaczenie bowiem jest warunkiem pojednania z Bogiem i ludźmi. Kościół dlatego uważa za swój obowiązek głoszenie i realizowanie w życiu tajemnicy miłosierdzia, objawionego w Chrystusie. Ten miłosierny Chrystus jest dla wszystkich źródłem lepszego życia⁸⁹.

„Chrystus tak bardzo nalega na konieczność przebaczenia drugiemu, że Piotrowi pytającemu do ilu razy winien jest przebaczyć bliźniemu, wskazuje symboliczną cyfrę: «siedemdziesiąt siedem razy»⁹⁰.

Pytanie, które postawił Piotr Jezusowi, ma praktyczny wymiar i jest zawsze na czasie, ponieważ żyjemy pośród jakiejś społeczności i stale jesteśmy narażeni na zranienie przez innych. Sami też zadajemy innym rany swoim postępowaniem czy słowami. Z pewnością Piotr jest zdumiony odpowiedzią Mistrza⁹¹, ponieważ sądzi, że liczba siedem, którą przedstawił, jest już szczytem ludzkich możliwości. Jezus mówi: „Nie siedem, ale siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18,22), czyli zawsze. Takie przebaczenie nie jest możliwe do praktykowania o własnych siłach. Jezus jest świadomy, że przyjdzie Duch Święty, który w sercach uczniów wyryje nowe prawo, który będzie Mocą dla Kościoła.

Kiedy patrzemy na Jezusa, widzimy że On nie potępia nikogo, On jest cierpliwy dla człowieka i wie, że potrzeba czasu, pewnego procesu, abyśmy nauczyli się kochać i przebaczać. Ten proces jest drogą ku dojrzałości wiary⁹².

„Właściwie rozumiana sprawiedliwość stanowi poniekąd cel przebaczenia. W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej”⁹³.

To przebaczenie nie anuluje wcale wymogów sprawiedliwości. Według ducha Ewangelii ani przebaczenie, ani miłosierdzie nie oznaczają pobłażliwości wobec zła, krzywdy czy zgorzenia. Naprawienie zła i krzywdy, czyli zadośćuczynienie⁹⁴

⁸⁹ Por. R. Ukleja, *Miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 94.

⁹⁰ DiM 14.

⁹¹ Warto zauważyć, że Jezus w wielu fragmentach Ewangelii uczy swoich uczniów przebaczenia: przebacza apostołowi Piotrowi, który się Go wyparł (J 21,15-19), uczniom, którzy Go opuścili, a także swoim oprawcom: „Ojcie, przebac im bo nie wiedzą co czynią” (Łk 23, 34). Przykładem i słowem wychowuje do miłosierdzia i przebaczenia: „Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski” (Mt 6, 14); „Jeśli brat twój zawinił, upomnij go; i jeśli żałuje, przebac mu” (Łk 17,3).

⁹² Por. H. Dziadosz, *Miłosierdzie Boga na nowo odkrywane*, Kraków 1999, s. 104-105.

⁹³ DiM 14.

⁹⁴ Dopelnieniem prawdziwego nawrócenia jest zadośćuczynienie za winy, poprawa życia i naprawa szkód. Jest ono uczynkiem pokutnym naznaczonym penitentowi przez spowiednika, zdolnym rozjaśnić ciemną grzeszną przeszłość, a także stać się bodźcem do nowego życia. Przyjęty uczynek pokutny jest pierwszym i najbardziej zasadniczym aktem nawrócenia. Zadośćuczynienie nie jest więc

jest warunkiem uzyskania przebaczenia. Kościół zatem uważa za swoją powinność strzec prawdziwości przebaczenia w życiu, postępowaniu, w wychowaniu i duszpaństwie⁹⁵. Tę powinność wypełnia strzegąc samo źródło przebaczenia, jakim jest miłosierdzie Boże objawione w Chrystusie⁹⁶.

Kościół nie może nie czynić miłosierdzia, a powinien to czynić w każdym czasie, jako, że ubodzy zawsze będą pośród nas (Por. J 12, 8). Dobroczynna działalność Kościoła jest i zawsze była najbardziej przekonującą formą apostołstwa. Jej źródłem jest działalność Chrystusa, który przychodził ludziom z pomocą, rozmnażał chleb dla zgłodniałego tłumu (Por. Mk 8, 2-3), zachęcał do dobrych uczynków i zapowiadał karę tym, którzy ich nie czynili (Por. Mt 25, 41-46). Apostołowie, mając w pamięci Chrystusowe nakazy, najpierw sami czynili miłosierdzie w posłudze stołów (Por. Dz 6,2), a potem by jej nie zaniedbać, przekazali ją wybranym diakonom i oddali się posłudze słowa, wzywając wszystkich do miłosierdzia względem bliźnich⁹⁷.

Dobroczynna działalność Kościoła niesie potrzebującym miłość i miłosierdzie, które są nieustanną gotowością czynienia drugim dobrze. Już w tej gotowości tkwi ogromny potencjał. Jednak ta służba nie może skoncentrować się tylko na człowieku. Nie może pozostać tylko w sferze antropocentryzmu. Ona musi potwierdzać się i urzeczywistniać teocentrycznie, musi być ukierunkowana na Boga w Jezusie Chrystusie⁹⁸. Służba człowiekowi – obojętnie czy chodzi o duchowe nim kierowanie, o wzajemny wpływ chrześcijan na wzrost drugich w wierze, nadziei i miłości, czy też o dobroczynność chrześcijańską względem ubogich na ciele i na duszy – musi być podejmowana równocześnie jako służba dla Chrystusa, który z tymi potrzebującymi niejako identyfikuje się: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych [...] mnieście uczynili”⁹⁹.

Trzeba powiedzieć, że program Chrystusowego kazania na górze ukazuje nam bogatą wizję miłosierdzia. Autentyczne miłosierdzie jest głębszym źródłem sprawiedliwości. Sama sprawiedliwość rozdziela tylko dobra między ludźmi, natomiast miłość zdolna jest przywrócić człowieka człowiekowi. Miłosierdzie ukazuje się tu jako czynnik kształtujący stosunki międzyludzkie w duchu braterstwa. Świat stanie się bardziej ludzkim, kiedy w stosunkach międzyludzkich będzie się kierował obok sprawiedliwości – miłością miłosierną. Staje się on bardziej ludzki dzięki przebaczeniu.

karą i nie może być uważane za karę. Żaden grzech nie może człowiekowi ująć bezkarnie, człowiek ma się sam ukarać. Jest ono tajemnicą ratującej sprawiedliwości Bożej. Nie jest tylko spłaceniem doczesnych kar za grzechy, ale stanowi istotny składnik naśladowania Chrystusa. Stwarza stałe warunki rozwoju nawracania, nowego życia, zabiegania o chwałę Bożą i zbawienie bliźnich.

⁹⁵ Por. DiM 14.

⁹⁶ R. Ukleja, *Miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 95.

⁹⁷ Por. R. Rak, *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła*, w: Jan Paweł II: *Dives...*, dz. cyt., s. 220.

⁹⁸ Por. DiM 1.

⁹⁹ Por. R. Rak, *Realizacja miłosierdzia...*, art. cyt., s. 222.

* * *

Kościół w ramach swej misji zbawczej uświadamia sobie potrzebę głoszenia i świadczenia Bożego miłosierdzia jako zbawiennej prawdy wiary, która zdolna jest przezwyciężyć wielorakie kryzysy i niepokoje ludzkich serc. Według Papieża Jana Pawła II Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do miłosierdzia Bożego w obliczu wszelkich form i przejawów zła fizycznego i moralnego, oraz wszelkich zagrożeń niepokojących dzisiejszą ludzkość. Kościół kontynuując zleconą mu przez Chrystusa misję zbawczą, głosi i wyznaje miłosierdzie Boże w całej prawdzie. Czyni to przez nauczanie, które jest odzwierciedleniem prawdy zawartej w Biblii. Szczególną formą wyznania miłosierdzia Bożego przez Kościół jest oddawanie czci Boskiemu Sercu Jezusa, w którym w sposób najbardziej przekonujący i konkretny objawiła się miłosierna miłość Ojca. Miłość ta stanowiła centralną treść mesjańskiego posłannictwa Chrystusa.

W tym wyznaniu i głoszeniu miłosierdzia Bożego dużą wagę przywiązuje Kościół do świadomego i dojrzałego uczestnictwa w Ofierze Eucharystii i Sakramencie Pokuty. Uczestnicząc w Eucharystii, przeżywamy i głosimy śmierć Zbawiciela, jednoczymy się z Nim i w ten sposób pozwalamy się ogarnąć miłości, która potężniejsza jest od śmierci. To spotkanie i zjednoczenie się ze Zbawicielem ułatwia nam Sakrament Pokuty, w którym człowiek w sposób szczególnie doświadcza miłosierdzia Bożego.

Kościół stara się to miłosierdzie czynić bliżnim. Chrystusowe błogosławieństwo miłosiernych jest nawiązaniem do czynienia miłosierdzia. Obok głoszenia prawdy o miłosierdziu Bożym, Kościół pamięta o modlitwie. Jest to prawem i powinnością Kościoła błagać w modlitwach o miłosierdzie Boże. Kościół odwołuje się do tej ojcowskiej miłości, jaką objawił nam Chrystus w swoim posłannictwie i tajemnicy paschalnej.